



PW.II-50/14

**Pani
Prof. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich**

Szanowna Pani Profesor,

Zgodnie z konstytucją, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Z tej ogólnej zasady wywodzi się szereg zasad szczegółowych, wśród nich zasadę zaufania obywatela do państwa. Oznacza ona między innymi obowiązek tworzenia takich przepisów prawnych, które są spójne, precyzyjne, zrozumiałe i jednoznaczne dla obywateli. Przepisy nie mogą zatem stanowić swoistej „pułapki” zastawionej na obywatela, narażając go na karę tylko z tego powodu, że obywatel nie jest w stanie stwierdzić - na podstawie przepisów - jak ma się zachować albo – zachowując się zgodnie z jednymi przepisami, łamie inne. Prawo do takich jednoznacznych, spójnych i zrozumiałych przepisów jest zatem jednym z podstawowych praw obywatelskich, chronionych konstytucyjnie. Wiele wystąpień Pani Profesor jako Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczyło tego problemu.

Dlatego chcemy Pani zwrócić uwagę na istniejący od ponad dwóch lat i ciągle nierozwiązany, a poza tym demonstracyjnie lekceważony przez Rząd (Ministerstwo Zdrowia) problem nieprecyzyjnych i niespójnych przepisów dotyczących wypisywania leków refundowanych przez lekarzy na receptach. Informowaliśmy już Panią o tej sprawie i interweniowaliśmy wiele razy w Ministerstwie Zdrowia i w pismach kierowanych do Premiera RP. Jednak ze względu na brak jakiegokolwiek pozytywnej reakcji ze strony rządzących prosimy ponownie o odpowiednią interwencję. Być może Pani oficjalne wystąpienie do Ministra Zdrowia lub Premiera RP nie zostanie tak ostentacyjnie zlekceważone jak nasze uwagi.

Problem wygląda następująco:

Zgodnie z przepisami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekarskich, lekarz wypisujący leki refundowane ma prawo wypisać je przy użyciu nazwy międzynarodowej i nie można mu tego zabronić (co potwierdzali również oficjalnie przedstawiciele Ministerstwa). Jednocześnie jednak lekarz - zgodnie z przepisami tego samego rozporządzenia - jest zobowiązany do wskazania odpłatności za lek lub wskazania (przez postawienie znaku "x"), że lek jest „*poza zakresem refundacji*”. Wiadomo jednak, że - zgodnie z ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków ... - zakres refundacji jest przypisany do konkretnego preparatu handlowego i może się różnić w przypadku tego samego leku (rozumianego jako substancja czynna określona przez nazwę międzynarodową leku) w zależności od tego jaki preparat handlowy jest wydany choremu.

Wobec powyższego rodzą się konkretne pytania prawne:

1. W jaki sposób lekarz, który wypisuje recepty na leki refundowane używając ich nazw międzynarodowych ma zrealizować obowiązek wskazania odpłatności za lek lub wskazania, że lek znajduje się poza zakresem refundacji, skoro nie wie jaki preparat handlowy wyda aptekarz?
2. Czy w przypadku używania nazwy międzynarodowej leku przy wypisywaniu recepty na lek refundowany lekarz jest zwolniony z obowiązku wskazania odpłatności za lek i obowiązku wskazywania, że lek znajduje się poza zakresem refundacji - skoro jest to praktycznie niewykonalne?

3. Kto ponosi odpowiedzialność w przypadku, gdy lekarz wypisze receptę na lek przy użyciu nazwy międzynarodowej i nie wskaże stopnia odpłatności ani nie wskaże, że lek znajduje się poza zakresem refundacji, a błędnie zrobi to za niego aptekarz?

Dokładnie te pytania skierowaliśmy w piśmie z dnia 7 lutego br. do wiceministra zdrowia nadzorującego departament prawny w Ministerstwie. Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy mogłaby świadczyć o tym, że wiceminister zupełnie nie rozumie pytań albo demonstracyjnie nas lekceważy. Najprawdopodobniej jednak świadomie udziela odpowiedzi wymijającej aby uniknąć przyznania, że wspomniane przepisy są niewykonalne. Konsekwencją tego musiałyby być zmiana tych przepisów, czego Ministerstwo chce uniknąć. (Kopię naszego pisma i odpowiedź wiceministra przesyłamy w załączeniu)

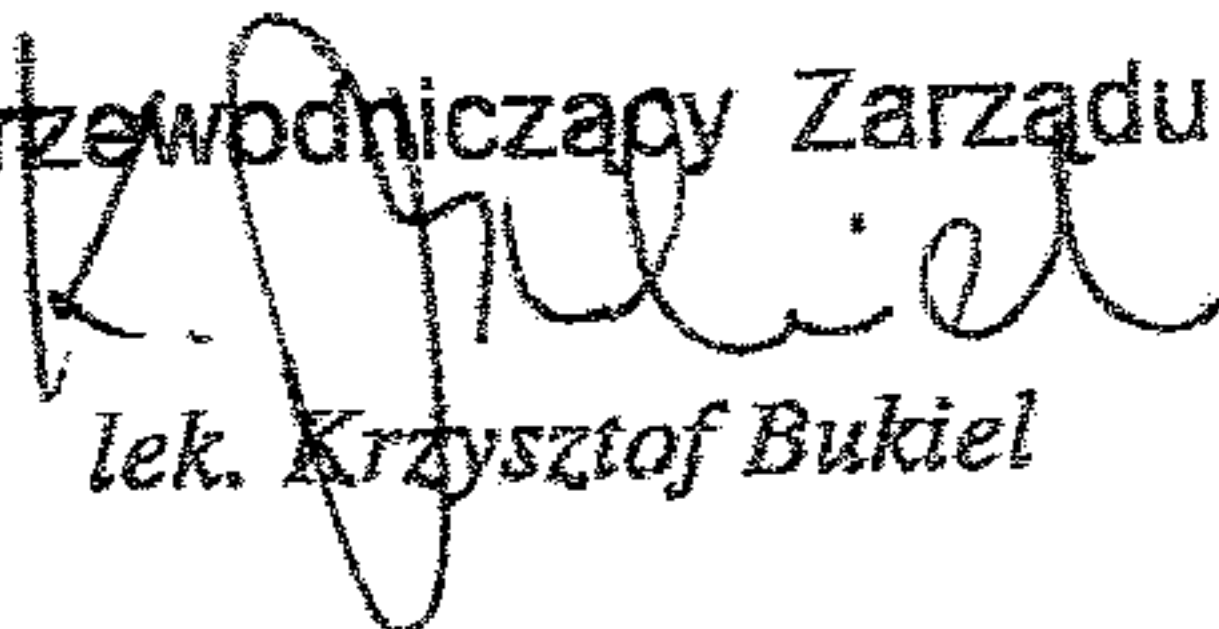
ZK OZZL zwrócił się również o opinię prawną w powyższej sprawie do kancelarii prawnej. Ta odpowiedź z kolei sprowadza się do stwierdzenia, że prawo do używania przez lekarzy (na receptce) nazw międzynarodowych leków refundowanych jest ograniczone wyłącznie do tych leków, które występują tylko w postaci jednego preparatu handlowego, czyli są produkowane tylko przez jednego producenta. Oznaczałoby to jednak „domyślne” ograniczenie uprawnień lekarza, nie wynikające wprost z przepisów prawnych, ale z ich subiektywnej interpretacji, co – w ocenie OZZL – nie jest dopuszczalne w państwie prawnym. (Odpowiedź z kancelarii prawnej przesyłamy w załączeniu)

Niezależnie od motywów, jakimi kierują się przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia nie chcący udzielić nam rzetelnej odpowiedzi na postawione pytania, lekarze w Polsce, jako obywatele „demokratycznego państwa prawnego” mają prawo do jednoznacznych, spójnych i zrozumiałych przepisów prawnych, a w razie wątpliwości, do jednoznacznej ich interpretacji. Wobec tego zwracamy się do Pani z prośbą o podjęcia kroków, które umożliwiłyby lekarzom - obywatelom RP skorzystanie z przysługujących im konstytucyjnych praw.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy

Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Przewodniczący Zarządu

lek. Krzysztof Bukiel

Załączniki: - 3

1. Pismo ZK OZZL do wiceministra zdrowia nadzorującego departament prawny – z dnia 07 lutego 2014,
2. Odpowiedź wiceministra zdrowia z dnia 26.02.2014r.
3. Odpowiedź udzielona przez kancelarię prawną na pytanie prawne zadane przez przewodniczącego ZK OZZL